

## ***Różne oblicza „inności” w utworze Wiesława Antoniego Lasockiego „Wojtek spod Monte Cassino”***

### ***Different faces of otherness in Wiesław Antoni Lasocki's story “Wojtek spod Monte Cassino”***

Bożena Olszewska

UNIWERSYTET OPOLSKI

---

#### **Słowa kluczowe**

emigracyjna literatura dla dzieci – Wiesław Antoni Lasocki – Inny

#### **Keywords**

emigration children's literature – Wiesław Antoni Lasocki – Inny

#### **Abstrakt**

Artykuł ukazuje różne oblicza inności na przykładzie utworu W. A. Lasockiego *Wojtek spod Monte Cassino*. W pierwszej kolejności autorka skupia się na postaci autora, który jako były żołnierz Andersa został skazany w kraju na pisarską banicję. Jego pobyt na emigracji oznaczał budowanie życia od nowa. I tu spotykamy się z innością polityczną, społeczną, kulturową i etniczną. Dwie pierwsze dają o sobie znać w utworze, który domaga się uruchomienia kontekstu historycznego, socjologicznego, politycznego i emigracyjnego. I wreszcie trzeci element egzemplifikacji dotyczy bohatera – jego Inności, odmienności, ale też obcości i swojskości, które implikują różne typy Inności – intelektualnej, fizycznej, psychicznej.

#### **Abstract**

The article presents various faces of Otherness on the example of W. A. Lasocki's work *Wojtek spod Monte Cassino* [*Wojtek from Monte Cassino*]. Firstly, it focuses on the author who, as a former Anders' soldier, was condemned to exile. His stay in exile meant building his life from scratch. And here we encounter

political, social, cultural and ethnic otherness. The first two become apparent in the work that demands the activation of the historical, sociological, political, and exile context. And finally, the third element of exemplification concerns the protagonist – his Otherness, dissimilarity, but also strangeness and familiarity, which imply different types of Otherness – intellectual, physical, and mental.

## Różne oblicza „inności” w utworze Wiesława Antoniego Lasockiego *Wojtek spod Monte Cassino*

### Inny w literaturze dla dzieci i młodzieży

Kiedy próbujemy zastosować kategorię „innego” w odniesieniu do literatury dla dzieci i młodzieży, wówczas niejako automatycznie nasuwają się nam pojęcia z nią korespondujące: „obcy”, „odmienny”, ale też przeciwstawne – „swój”. Refleksja na temat inności, obcości, odmienności w sensie politycznym, społecznym, kulturowym, etnicznym skłania do zadania pytań: czym są te pojęcia? i czy można postawić między nimi znak równości? Rozstrzygają ten spór Zygmunt Bauman i Józef Tischner, mówiąc, że nie można postawić znaku równości między „Innym” i „Obcym”<sup>1</sup>. Obcy należy do zjawisk „niezdecydowanych” i „kłopotliwych”; „Inny” odnosi się do ludzi w ich obcowaniu między sobą, dialogiczności<sup>2</sup> a obcość bywa obciążona negatywną ekspresją. Inny jest kategorią semantycznie pojemniejszą, w obrębie której wchodzi i terytorialny dystans, i kulturowa odmienność, i różnice w wyglądzie<sup>3</sup>. „Inność – zdaniem Honoraty Gruchlik – posiada wiele barw, które zmieniają się w zależności od dziedziny, płaszczyzny odniesienia i kontekstu”<sup>4</sup>, co wydaje się kluczowe dla rozważań nad literaturą dla niedorosłego czytelnika, o czym świadczą liczne prace poświęcone temu zagadnieniu<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Zob. Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*, przeł. J. Bauman, Warszawa 1995; J. Tischner, *Inny*, „Znak” 2004, nr 1, s. 16–28.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>3</sup> Zob. B. Olszewska, *O dyskursie o Innym w edukacji i kulturze*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia” 2019, nr 10, s. 294.

<sup>4</sup> Zob. H. Gruchlik, *Inność a obcość w kontekście filozoficznym*, „Authropos” 2001, nr 8–9.

<sup>5</sup> Wystarczy przytoczyć tu prace: Małgorzaty Chrobak, np. *Różne oblicza inności w prozie dziecięco-młodzieżowej w okresie PRL-u (na przykładzie bohaterów Janiny Barbary Górkiewiczowej), Ucząc się od Jurgielewiczowej. Inna w powieści Katarzyny Pranič „Ela-Sanela”, Obcość jako kategoria interpretacyjna w badaniach nad dzieciństwem i literatura dla dzieci, O stereotypach na temat „Obcych” w prozie dla młodzieży, Postawy wobec obcości w prozie dla młodzieży po 1989 roku; Agnieszki Przybyły-Dumin *Inny/Obcy w literaturze dla dzieci. Wybrane aspekty*; Anity Wolanin *Odmieniec i jego postawy w twórczości Doroty Terakowskiej*; Krystyny Zabawy *Doświadczenie bycia obcym w książkach dla dzieci Barbary Gawryluk na tle propozycji innych autorów*. Na uwagę zasługują prace Alicji Fidowicz na temat niepełnosprawności*

W niej „inny” odnosi zazwyczaj do bohatera, który wyróżnia się spośród tłumu odmiennością fizyczną – wyglądem (odmieńcy z baśni – wodnice, syreny, krasnoludki<sup>6</sup>, dziwomeże i dziwożony); niepełnosprawnością (niewidoma dziewczynka ze *Spotkania nad morzem* Jadwigi Korczakowskiej, bohater *Tajemniczego ogrodu* Frances Hondgson Burnett); psychiczną – niezwykłymi zdolnościami (cudowne dzieci z powieści biograficznej, wróżki z baśni), etniczną (Murzynek Bambo Juliana Tuwima<sup>7</sup>, Moški i Srule Janusza Korczaka). W wielu utworach człowieka zastępują zwierzęta, które występują w roli „innego” – zantropomorfizowana zabawka (np. miś – *Bohaterski Miś* Ostrowskiej, *Pamiętnik Czarnego Noska* Janiny Porazińskiej) lub prawdziwy zwierzak (np. niedźwiedź – *Wojtek spod Monte Cassino* Lasockiego, małpka – *Życie i przygody małpki* Ossendowskiego, słoń – *Słoń Birara* Ossendowskiego). I choć w obu przypadkach autorzy posługują się odmiennymi typami bohaterów (zabawka, żywa istota) i środkami artystycznego wyrazu, to cel pozostaje ten sam – wyposażyć ich w cechy właściwe człowiekowi. Zwierzęta czują, myślą jak ludzie. „Inność” może dotyczyć i pisarzy – politycznie niepoprawnych i niepokornych, a więc skazanych na ostracyzm i zapomnienie (np. Ossendowski, Wiesław A. Lasocki, Stefan Themerson); osobnych

w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży (*Niepełnosprawni bohaterowie polskiej literatury dla dzieci i młodzieży XX i XXI wieku, Różnorodność i wielokulturowość w serii „Detektywi na kółkach”* Marcina Koziola, *Polska literatura dziecięca i młodzieżowa w odbiciu teorii „crip theory”*. Wybrane przykłady, czy też jej książka *Niepełnosprawność w polskiej literaturze XX i XXI wieku*. Najlepszym uzasadnieniem przemawiającym z wprowadzeniem kategorii „Innego” do badań nad literaturą dla dzieci i młodzieży mogą być słowa Małgorzaty Wójcik-Dudek: „Współczesny kontekst polityczny i kulturowy sprawia, że Levinasowska kategoria „spotkania z Innym” stała się słowem kluczem, bez którego trudne lub prawie niemożliwe byłoby mówienie o otaczającym świecie. Inny opuścił bowiem objęte zakazem terytorium i nie tylko przemówił zgodnie z przewidywaniami postkolonialnych metodologii, ale przede wszystkim w jak najbardziej realny sposób wpisał się w nowy pejzaż Europy. Inny okazał się inny niż myśleliśmy, że jest. Zob. eadem, *Inny – bliski i daleki. Epizody dydaktyczne*, [w:] *Inny w edukacji...*, op. cit., s. 195.

<sup>6</sup> Zob. J. Papuzińska, *Zatopione królestwo* Warszawa 1989, s. 126; G. Leszczyński, *Magiczna biblioteka. Zbójcekie księgi młodego wieku*, Warszawa 2007; idem, *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i XX wieku*, Warszawa 2006; A. Miernik, *Odmieńcy w baśniach regionalnych*, [w:] *Inny w edukacji i kulturze regionu*, red. Z. Budrewicz, M. Sienko, Kraków 2017, s. 93 i dalsze.

<sup>7</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć o interesującej interpretacji wiersza Tuwima dokonanej przez Mieczysława Inglota „Murzynek Bambo” *Juliana Tuwima w świetle krytyki postkolonialnej i feministycznej* oraz o artykułach Marcina Moskalewicza „Murzynek Bambo – czarny, wesoly...” *Próba postkolonialnej interpretacji tekstu*, Macieja Tramera *Bambo zrobił swoje* i Iwony Gralewicz-Wolny *Pożegnanie Murzynka Bambo*.

narodowościowo, tożsamościowo (Janusz Korczak, Tuwim); kulturowo, ale zasymilowanych z inną społecznością (Gustaw Morcinek). Każdy z nich wymagałby osobnego studium, które pozwoliłoby zwrócić uwagę na jeden z aspektów „inności”. I choć wybór nie jest prosty, to może warto posłużyć się kryterium popularności i przyjrzeć się pisarzowi w naszym kraju mniej znanemu dzieciom, czyli Wiesławowi Antoniemu Lasockiemu. Jego utwór *Wojtek spod Monte Cassino* może je zainteresować i ze względu na zwierzęcego bohatera, jakże przez nie lubianego<sup>8</sup>, jak i wycinek narodowej historii, a może też i ze względu i na najnowsze pozycje autorów krajowych – Elizy Piotrowskiej, Anny Niedzieli-Strobel i Łukasza Wierzbickiego. Wszystko to sprawia, że w tym przypadku można mówić o trzech kategoriach inności sprowadzonych do pisarza, książki i bohatera.

### Pisarz wyobcowany pośród swoich

Wiesław Antoni Lasocki urodził się 17 listopada w 1913 roku w Ciechanowie. Jego rodzice – Ludomir i Cecylia z domu Zakrzewska wywodzili się z rodzin ziemiańskich, w których żywe były tradycje powstańcze. Jego dziadkowie – Antoni Lasocki (po którym przyszedł pisarz odziedziczył drugie imię), właściciel majątku Biernatki i Szczepan Zakrzewski, właściciel Biały-szewa brali udział w powstaniu styczniowym. Zresztą cała rodzina była zaangażowana w sprawy społeczne<sup>9</sup>, co musiało odbić się na wychowaniu i drodze życiowej przyszłego pisarza. Po ukończeniu gimnazjum w 1932 roku Lasocki rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Prawa, które ukończył w 1936 roku, otrzymując dyplom magistra. Po powołaniu go do wojska, od 21 września 1936 roku do 15 lipca 1937 był słuchaczem Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, a następnie odbył praktykę w 3. Pułku Strzelców Konnych w garnizonie Wołkowysk. Gdy wybuchła wojna, brał w niej udział. Początkowo jako kawalerzysta 3. Pułku Strzelców

<sup>8</sup> Utwory, w których uwagę dziecka przyciąga prawdziwy zwierzak jak i pluszowa zabawka weszły do kanonu najpoczytniejszych lektur najmłodszych czytelników. Wystarczy wymienić tu takie tytuły jak: *Chory kotek* Stanisława Jachowicza, *Szkolne przygody Pimpusia Sadelko* Marii Konopnickiej, *Puc, Bursztyn i goście* Jana Grabowskiego, *Przygody Koziołka Matołka* Kornela Makuszyńskiego, *Słoń Birara* Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego, *Najmilsi* Ewy Szelburg-Zarembiny, *Kubuś Puchatek* Aleksandra Milne czy wciąż wzruszające opowieści *O psie, który jeździł koleją* Romana Pisarskiego, po *Lassie, wróć!* Erica Knighta, które w przepiękny sposób mówią o miłości, wierności i przywiązaniu do człowieka.

<sup>9</sup> Jego wujem był Jan Dołęga-Zakrzewski, geometra, działacz społeczno-polityczny i publicysta, a ciotką Maria Zakrzewska-Raniecka, polska działaczka społeczna i oświatowa, bibliotekarka, założycielka biblioteki publicznej w Ciechanowie.

Konnych, a następnie w 102. Pułku Ułanów Rezerwowej Brygady Kawalerii „Wołkowysk”. Kiedy 25 września jego oddział po przekroczeniu granicy z Litwą został internowany, Lasocki wraz z innymi żołnierzami trafił do obozu jenieckiego na Litwie w Rakiszkach, następnie Wilkowyszkach (wiosna 1940), a po przyłączeniu Litwy do Związku Radzieckiego był więźniem obozu w Kozielsku – 2, Juchnowie (Pawliszczew Bor), sowieckiego łagru na Półwyspie Kola. Po inwazji Niemców na Związek Radziecki i w wyniku umowy zawartej pomiędzy rządem Polski i Związku Radzieckiego w roku 1941 został zwolniony i popłynął do Archangielska. Na początku września trafił do Tatiszczewa (koło Saratowa), gdzie tworzyła się 5. Wileńska Dywizja Piechoty (w składzie Armii Polskiej w ZSRR) pod dowództwem gen. brygady Mieczysława Boruty-Sapiechowicza. W ten sposób dołączył do armii dowodzonej przez generała Władysława Andersa, z którą przeszedł cały szlak bojowy (Persja, Egipt, Irak, Syria, Palestyna, Włochy – Monte Cassino). Udział w kampanii włoskiej był możliwy dzięki ukończonemu kursowi broni pancernej. Po nim otrzymał przydział do 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Pod koniec 1944 roku przeniesiony został do nowo tworzonego 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich. We wrześniu 1946 wyjechał wraz z nim do Wielkiej Brytanii, gdzie został zdemobilizowany. Po wojnie mianowany został rotmistrem, a następnie majorem Wojska Polskiego<sup>10</sup>, co nie przeszkodziło mu czuć się wyobcowanym – językowo, kulturowo, obyczajowo. Ten potomek mazowieckiej rodziny szlacheckiej, za sprawą wyniesionego z domu rodzinnego dziedzictwa kulturowego (różnego od jego emigracyjnych sąsiadów) a także odebranego w nim wychowania patriotycznego i edukacji na obcej ziemi mógł się poczuć osobą odartą ze swojskości, pozbawioną korzeni. Wpisywał się w obraz wygnańca i wygnania, w których ścierały się dwa porządki kulturowe – przyniesiony ze starego świata, zapamiętany i odtwarzany w codziennym życiu, w doświadczeniu nowego środowiska<sup>11</sup>. Można tu mówić o dwóch trendach: z jednej strony dążenia do integracji, z drugiej zachowania własnej odrębności, aby ocalić niepowtarzalność<sup>12</sup>. W początkowym

<sup>10</sup> Nota biograficzna sporządzona została na podstawie: B. Klimaszewski, E. R. Nowakowska, W. Wyskiel, *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939-1980*, Warszawa 1993; E. Lewandowski, *Ciechanowski słownik biograficzny*, Ciechanów 2008, s. 46; M. Lutomiński, *Wiesław Antoni Lasocki jako pisarz emigracyjny dla młodzieży*, „Pamiętnik Literacki”, t. LVI, Londyn, grudzień 2018; J. Starnawski, *Wiesław Antoni Lasocki – pisarz nie znany*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych, Łódź 1995.

<sup>11</sup> Z taką tezą spotkać się możemy w książce Mieczysława Dąbrowskiego *Tekst międzykulturowy. O przemianach literatury emigracyjnej*.

<sup>12</sup> Zob. A. Chrobak, *Ucząc się od Jurgielowiczowej. Inna w powieści Katarzyny Pranić „Ela-Sanela”*, [w:] *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci*

okresie pracował w fabryce wyrobów gumowych jako niewykwalifikowany robotnik, któremu na nic zdał się dyplom polskiej wyższej uczelni. Tu na brytyjskiej ziemi był i czuł się „obcy”, „inny”. Różnił się od środowiska lokalnego swoim pochodzeniem, mową. Z czasem stawał się „obcy” również w odniesieniu do terytorium ideologicznej ojczyzny. Emigrant z reguły (zwłaszcza w pierwszym pokoleniu) wszędzie czuje się „obcy”, nigdzie „swój”. Odnosi się to i do kraju urodzenia, jak i nowej terytorialnie przestrzeni życia, miejsca przynależnego do innego narodu. „Inność” wpisywała się w los Polaka-emigranta. Świadomość wielopoziomowego nieprzystosowania prawdopodobnie mobilizowała Lasockiego do działania w wielu sferach życia – osobistego, zawodowego, społecznego. Tak należy bowiem interpretować podjęte studia w Szkole Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej, dzięki którym otrzymał posadę w londyńskiej City, rozwijanie talentu pisarskiego i popularyzatorskiego<sup>13</sup>, założenie rodziny<sup>14</sup>, aktywne członkostwo w Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie<sup>15</sup>. Podjęte przez pisarza kroki służyły asymilacji, wspólnemu zrozumieniu i porozumieniu, miały na celu niwelowanie dręczącego przedstawicieli mniejszości narodowych przekonania o wzajemnej „obcości”, wyrażone – jak słusznie zauważa Krystyna Kossakowska-Jarosz<sup>16</sup> – w klasycznej definicji Georga Simmela, zakładającego, że efekt antagonizmu wobec „obcego” można zredukować do układu trwania we wzajemnym dystansie. „Obcy” znajdują się w sytuacji „przybysza z zewnątrz osiadającego

---

*i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, współp. A. Zok-Smoła, Katowice 2014, s. 81.

- <sup>13</sup> Twórczość Lasockiego przypada na okres emigracji. Pisarz debiutował w 1966 roku książką adresowaną do młodzieży *Zwierzęta i żołnierze*, która cieszyła się dużą czytelnością. Był on nie tylko autorem utworów dla najmłodszych czytelników, ale także dla dorosłych (np. *Kajakiem przez ziemie wschodnie Rzeczypospolitej* – 1978, *O koniu bojowym. Z zapisków kawalerzysty* – 1984, 1999 <drugie wydanie ukazało się z rozszerzonym tytułem – *Z zapisków kawalerzysty*>). W jego dorobku znajdują się artykuły pisane w języku polskim i angielskim, poświęcone tematyce przyrodniczej, podróżniczej i wojskowej. Niektóre z nich zostały wykorzystane w programach telewizyjnych i radiowych. Zob. M. Lutomiński, *Wiesław Antoni...*, op. cit., s. 142-143. Jego twórczość pisarską nagrodziło Stowarzyszenie Polskich Kombatanów (1980); wcześniej – w 1976 roku otrzymał nagrodę „Wiadomości” na konkursie prac o ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.
- <sup>14</sup> Pisarz ożenił się 17 września 1947 roku w Londynie z Tamarą Tuhan-Baranowską.
- <sup>15</sup> Jego przejawem może być podpisanie listu pisarzy polskich na Obczyźnie, solidaryzujących się z sygnatariuszami protestu przeciwko zmianom Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (List 59). Zob. „Kultura” 1976/03/342, Paryż 1976, s. 34.
- <sup>16</sup> K. Kossakowska-Jarosz, „Obcy” na swoim. *Doświadczenie inności w przestrzeni wspólnej*, [w:] *Inny w edukacji...*, op. cit, s. 65-66.

wewnątrz wspólnoty<sup>17</sup>; mogą też być postrzegani jako „inni” z dominantą skonstrastowania tzn. różni od „nas”<sup>18</sup>. Lasocki potrafił, choć wydawało się to niemożliwe, pójść własną drogą, w czym dopomogły mu zapewne doświadczenia życiowe, determinacja. Doceniając rolę edukacji, stawiając na własny rozwój, mógł odnaleźć się w warunkach codziennych, zapewne odmiennych od tych sprzed wojny, wejść w nowe społeczne relacje. Trudno dziś określić jak naprawdę przebiegała asymilacja Lasockiego w nowym kraju, w innym otoczeniu, z dala od ojczyzny, na ile zawsze czuł się „obcy” i „inny”, na ile był wyobcowany pośród swoich z racji profesji, wykształcenia, ziemiańskich korzeni? Nie pozostały bowiem żadne dokumenty – listy, pamiętniki. Wspomnienia bliskich (*oral history*) są urywkowe, epizodyczne – dotyczą rodzinnego domu, pokazują jakim był ojcem, dziadkiem. Wydaje się, że zawsze czuł się związany z ojczyzną przodków (mimo że ta starała się o nim zapomnieć<sup>19</sup>), co zdaje się potwierdzać ostatnia jego droga – do Polski. Po śmierci, która miała miejsce 17 września 1996 roku w Londynie, urna z prochami pisarza przewieziona została do Polski i złożona w Katakumbach Polskich Sił Zbrojnych Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie.

### Książka odrzucona, pominięta czy zapomniana?

*Wojtek spod Monte Cassino. Opowieść o niezwykłym niedźwiedziu* to najpopularniejsza książka Lasockiego dla młodego odbiorcy, która po raz pierwszy ukazała się w Londynie w 1968 roku nakładem Gryf Publikations LTD Stowarzyszenia Polskich Kombatantów<sup>20</sup>, w pięć lat po śmierci jej bohatera – kaprała Wojtka, brunatnego niedźwiedzia<sup>21</sup>. Pierwsze polskie wydanie ukazało się 1987 roku w warszawskim wydawnictwie „Prom”. Jej krajowe losy były konsekwencją prowadzonej polityki. Utwór nie mógł ukazać się w komunistycznej Polsce ze względu na nazwisko autora niepoprawnego

<sup>17</sup> G. Simmel, *Obcy*, [w:] *Socjologia*, red. G. Simmel, przeł., M. Łukasiewicz, Warszawa 1975, s. 503-512.

<sup>18</sup> Taką wykładnię „obcego” proponuje Ewa Nowicka. Zob. eadem, *Religia i obcość*, Kraków 1991, s. 9.

<sup>19</sup> Lasocki był w kraju nieobecny do 1989 roku tak jak wielu innych pisarzy polskiego Londynu.

<sup>20</sup> Książka doczekała się jeszcze trzech londyńskich wydań: w 1986 wyszła z inicjatywy Instytutu Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego; w 1989 i 2003 dzięki Polskiej Fundacji Kulturalnej; a w Polsce w 1987 wydała ją warszawskie wydawnictwo „Prom”, a w 2012 roku „Muchomor” mieszczące się w stolicy.

<sup>21</sup> Źródła podają, że śmierć Wojtka nastąpiła w 1963 roku i co do tej daty nie ma zastrzeżeń. Nieścisłości dotyczą daty dziennej – 2 grudnia lub 15 listopada. Tę drugą podaje Aillen Orr, autorka książki *Niedźwiedź Wojtek. Niezwykły żołnierz Armii Andersa*.



politycznie, który podzielił los innych żołnierzy Andersa, pozostających na Zachodzie. Prawdopodobnie Lasocki liczył się z niemożnością dotarcia opowieści do kraju i od razu pisał ją z myślą o dzieciach polskich emigrantów, tak jak wielu innych pisarzy emigracyjnych, co nie przesądzało jeszcze o jej popularności, podobnie jak jej przetłumaczenie na język angielski, szwedzki i norweski. Istotną kwestią, nadal do końca nie rozstrzygniętą, pozostaje więc popularność utworu Lasockiego wśród dzieci i młodzieży nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale też we Francji, w Stanach Zjednoczonych, wszędzie tam gdzie osiedlili się rodacy, żołnierze II wojny światowej i ich potomkowie. Bez dokładnej kwerendy nie da się tego bowiem ustalić<sup>22</sup>. Na podstawie dostępnych materiałów można stwierdzić, że organizacje polonijne w Wielkiej Brytanii starały się dotrzeć różnymi kanałami do młodych odbiorców. Fragmenty utworu drukowano w gazetach i czytano w najpopularniejszym programie BBC „Blue Peter”; książka znalazła się też na liście lektur w szkołach sobotnich w Anglii i setkach Polskich Szkół Przedmiotów Ojczystych w świecie, a polskie zuchy zdobywały sprawność „Wojtka”. Prawdopodobnie przygody niezwykłego misia znane były i synom księcia Karola, który czytał im tę książkę w angielskim tłumaczeniu w dzieciństwie. Zapewne wnuków królowej Elżbiety II – tak jak ich rówieśników – bardziej zafascynowała sama historia syryjskiego niedźwiedzia brunatnego aniżeli jego żołnierska droga ściśle powiązana z dziejami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie<sup>23</sup>, obca i nieznana małym Brytyjczykom. Ważna zaś dla emigrantów, którzy dbając o wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości do ojczyzny przodków, starali się przywoływać najnowszą historię, by zachować ją w pamięci kolejnych potomków. Dla dzieci o polskich korzeniach opowieść o niezwykłym niedźwiedziu była ważną lekcją patriotyzmu. Wymagała od nich znajomości historycznego kontekstu – wojennego, uchodźczego, emigracyjnego<sup>24</sup>. Uwaga ta odnosi się również do dzieci mieszkających w kraju, które do 1989 roku nie miały możliwości zapoznania się z tą lekturą. Informacja ta nie ma wpływu na jej dalszą recepcję – również po okresie transformacji nie cieszyła

<sup>22</sup> Problem ten w odniesieniu do utworów wydawanych na obczyźnie sygnalizowały już Krystyna Heska-Kwaśniewicz i Sylwia Gajownik w artykule o emigracyjnych pisarzach dla dzieci, zwracając uwagę na brak podstawowych informacji o wysokości nakładów tych książek i ich obecność w bibliotekach polskich i obcych. Zob. eadem, *Pisarze dla dzieci i młodzieży na emigracji*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (1945-1989)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuć, Katowice 2013, s. 17-18.

<sup>23</sup> Autor opowiada w książce opartą na faktach historię przygarniętego przez polskich żołnierzy w górach północnej Persji niedźwiadka, który z żołnierzami gen. Władysława Andersa przeszedł cały szlak bojowy, a po wojnie znalazł schronienie w edynburskim zoo. Zob. W. Lutomiński, *Wiesław Antoni Lasocki...*, s. 143.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 144.

się powodzeniem. Była raczej nieznaną. Zapewne złożyło się na to – obok już wymienionych – kilka innych czynników: długa nieobecność pisarza na polskim rynku wydawniczym, a zatem jego „obcość”; gatunek – opowieść na pograniczu opowiadania, miejscami gawędy z licznymi anegdotami za-barwionymi humorem, przede wszystkim zaś reportażu przez co utwór nie był odbierany jako *stricte* literacki. Uzupełnieniem beletrystycznego materiału w nowszych wydaniach są zamieszczone na końcu książki wspomnienia, zapiski kronikarskie, głosy najbliższych – wnuka Jana i syna Ludomira, które można potraktować jako odautorskie komentarze, przynoszące szereg rzeczowych objaśnień, zaktualizowane informacje o innych zwierzęcych bohaterach uczestniczących w zmaganiach wojennych (niedźwiedź Michał, pies Treo). Wraz z fotografiami, mapami nadają utworowi walor dokumentu, pełniąc rolę niezbędnego w tego typu publikacjach historycznego kontekstu. Świadczą one o poważnym traktowaniu przez wydawców młodszych odbiorców, których wiedza może być niewystarczająca do zrozumienia książki. To również wyjaśnia stronę edytorską książki – proste czarno-białe ilustracje, czasami rozjaśniane błękitem Jana Bajtlika korespondujące z fotografiami, mapą na rozkładanych stronach i zróżnicowana rozmiarowo czcionka (większe litery w tekście macierzystym, mniejsze – w dodatku). Autorami tego starannie przemyślanego projektu graficznego są Bajtlik i Urszula Woźniak.

## Żołnierz inny niż wszyscy

– Nie ma chyba na całym świecie sławniejszego niż on niedźwiedzia. Ze swoim oddziałem wojskowym przewędrował tysiące mil: wysokie góry Persji, Syrii i Libanu, skwarne, piaszczyste i kamieniste pustynie Iraku, Jordanii i Egiptu, był wraz z żołnierzami w Palestynie i we Włoszech. Towarzyszył im wiernie wszędzie. Trwał przy nich nawet w czasie wielkiej Bitwy o Monte Cassino. Jest to naprawdę niezwykły niedźwiedź<sup>25</sup>.

Tak o swoim bohaterze pisze Lasocki i trudno nie zgodzić się z tymi słowami, pomimo że Wojtek nie był jedynym zwierzęciem, które uczestniczyło w akcjach bojowych u boku polskiego żołnierza w czasie I i II wojny światowej. Wystarczy wymienić białą niedźwiedzicę Baškę Murmańską, gołębia pocztowego Winkie, niedźwiedzia Michała, czy małpkę Kaškę. Dla krajowego czytelnika najbardziej znanym zwierzęcym bohaterem pozostał pies Szarik, bohater utworu Janusza Przymanowskiego *Czterej pancerni i pies*. Nie zmienia to faktu, że historia Wojtka wzruszała czytelników w różnym wieku ze względu na „obcego” bohatera, urodzonego daleko od Polski, a przez to

<sup>25</sup> W. A. Lasocki, *Wojtek spod Monte Cassino*, il. J. Bajtlik, Warszawa 2012, s. 102). Dalsze cytaty z tego wydania z oznaczeniem – W, s.

„innego” niż zwierzęta krajowe. Egzotyczny kraj pochodzenia, gabaryty i przedziwne losy sprawiły, że budził powszechne zainteresowanie, które przyczyniło się do budowania legendy<sup>26</sup>. Niewykluczone też, że wspomniane małe akty pamięci obecne w przestrzeni publicznej miały wpływ na powstanie kolejnych książek o tym bohaterze.

Niezwykłość tego niedźwiedzia sprowadza się do „inności” w wielu obszarach: zoologicznych, socjologicznych, zawodowych, obyczajowych, kulturowych, etnicznych... I choć niektóre wydają się nie przystawać do świata zwierząt, to wydają się zasadne w odniesieniu do tego niedźwiedzia żyjącego wśród ludzi i przyjmującego ich nawyki i zachowania. Zamiast dorastać wśród „swoich” na skutek nieprzewidzianych zdarzeń wychowuje się w innym aniżeli macierzyste środowisku, co ma swoje konsekwencje zoopsychologiczne, socjologiczne. Dla ludzi Wojtek jest istotą „obcą” gatunkowo, pochodzi z przestrzeni geograficznie dla Polaków nieznaną i odległą, egzotyczną. Podobnie odczuwa niedźwiadek, gdy trafia do „obcego” środowiska, innej populacji, od której wyróżnia go wygląd, zwyczaje, zachowania.

<sup>26</sup> Zwłaszcza w ostatnich latach legenda ożyła za sprawą filmów dla BBC i TVP dokumentalnych reportaży emitowanych w TVP (np. polski film dokumentalny pt. *Piwko dla niedźwiedzia!* W reż. Marii Dłużewskiej (2008); film dokumentalny w reż. Williama Hooda i Adama Lavisa *The bear that went to war (O niedźwiedziu co poszedł na wojnę)* z 2011 r., czy krótki film animowany pt. *Wojtek – The Solider Bear (Wojtek – żołnierz niedźwiedź* z 2015 r. zrealizowany przez polską studentkę w ramach pracy dyplomowej); reportaży nadawanych przez telewizję BBC w programie dla dzieci *Blue Peter*; starych dokumentów filmowych z udziałem Wojtka; artykułów w gazetach i w Internecie; szkolnych projektów (Włochy, Polska); nowych wersji opowiedzianych przez autorów z kraju i z Wielkiej Brytanii. Tworzą ją również małe „akty pamięci” nacechowane symbolicznie – pomniki (Kraków, Żagań, Szczecin, Szymbark, Wrocław), skwerki (np. Skwer Niedźwiedzia Wojtka w Warszawie), ulice (np. w Szczecinie ul. Misia Wojtka), gry (np. gra planszowa *Miś Wojtek Oli i Magdy Gąsiorek*, gra karciana (np. *Gwint – Wiedźmińska gra karciana*), piosenki (np. *Wojtek, the bear solider* polskiej grupy Öszibarrack, *Wojtek* z albumu *Paszport* piosenkarki polskiego pochodzenia Katty Carr). Niektóre są wręcz zabawne, nawiązujące w autorskim pomysłem do charakteru i usposobienia Wojtka, jak np. znajdująca się we wrocławskim parku Andersa figurka misia siłującego się z krasnoludkiem. Za: J. Lasocki, *O dziadku pisarzu, niedźwiedziu legendzie i o losach Polaków na obczyźnie*, [w:] W. A. Lasocki, *Wojtek spod...*, op. cit. s. 136; zob. także: [https://pl.wikipedia.org/wik/Wojtek\\_\(niedźwiedź\)](https://pl.wikipedia.org/wik/Wojtek_(niedźwiedź)), s. 4-6, (dostęp 26.08.2021); *O niedźwiedziu, który był polskim żołnierzem*, „Biuletyn polonia Włoska 2013, nr 1-2, p. 24, [w:] <https://www.calameo.com/read/000823018fce5ff37e1c7>, calmeo.com, (dostęp 30.08.2021). Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć jeszcze o trzech książkach o legendarnym niedźwiedziu – Aileen Orr, *Niedźwiedź Wojtek. Niezwykły żołnierz Armii Andersa* (Poznań 2020), Łukasza Wierzbickiego *Dziadek i niedźwiadek* (Konstancin-Jeziorna 2012) i Elizy Piotrowskiej *Wojtek. Żołnierz bez munduru* (Poznań 2017).

Obcowanie z człowiekiem sprawia, że dochodzi do częściowej asymilacji i wymiany ról. Dzikie zwierzę, początkowo całkowicie „obce”, przejmując część zachowań człowieka, jego obowiązki i przywiązuje się do niego, oddalając się od „swoich”. I choć zawsze będzie przecież „innym” (w sensie fizycznym) pośród „innych”, to z czasem staje się jednym z nich – polskim żołnierzem o ułańskiej fantazji, kapralem Wojtkiem, przyjacielem, za którego czują się odpowiedzialni. Świadczą o tym liczne epizody z udziałem niedźwiedzia w trakcie kampanii, a także podejmowane działania dotyczące dalszych jego losów po zakończeniu wojny i demobilizacji armii w Wielkiej Brytanii w 1947 roku, kiedy doszło do bolesnego rozstania. Żołnierze musieli podjąć jedną z najtrudniejszych decyzji – powrócić do „nowej” Polski i poddać się represjom ze strony komunistycznego rządu czy pozostać na uchodźstwie. Wybór pozostał właściwie jeden – pozostanie na emigracji i budowanie od podstaw nowego społeczeństwa w krajach, w których się osiedlili (Wielka Brytania, Argentyna, Kanada, Stany Zjednoczone), a to oznaczało oddanie Wojtka do edynburskiego zoo „na przechowanie”. Na wiele lat najsłynniejszy polski żołnierz stał się przedmiotem sporu pomiędzy dyrektorem ogrodu zoologicznego w Oliwie, starającym się o pozyskanie sławnego niedźwiedzia do Polski, a jego szkockimi opiekunami i żołnierzami Drugiego Korpusu. Ci ostatni przypominali, że Wojtek zostanie wysłany do ojczyzny tylko wtedy, gdy Polska będzie zupełnie wolnym krajem<sup>27</sup>. W ten sposób żołnierze Andersa podkreślali jak bliska jest im idea wolności kraju, mit walki o niepodległość, patriotyzm, które obok pamięci kultury, nostalgii są klasycznymi figurami literackimi<sup>28</sup>. Nie chcieli, by ich wierny towarzysz stał się maskotką, zabawką w rękach komunistycznej władzy i narzędziem propagandy. Dla nich był i pozostawał jednym z nich – towarzyszem walk i przyjacielem. Był zatem już „swój” a nie „obcy”. Pozwalał im przetrwać najtrudniejsze chwile, ofiarując ciepło i przywiązanie. Obecność Wojtka w ich życiu pozwalała im spojrzeć na wydarzenia wojenne z perspektywy małego zwierzęcia. Niedźwiadek z nawiązką oddawał wszystko to, co od nich otrzymał. Wnosił w ich życie radość, pozwalał dostrzec zabawę, może i zapomnieć o bolesnych stratach, rekompensować uczucia, tęsknotę za rodzinnym domem, dziećmi. Wzbudzał rodzicielskie uczucia i zachowania, wzruszał swoim sieroctwem,

<sup>27</sup> Spór zakończył się w 1959 r. Wtedy do edynburskiego zoo trafiły dwa niedźwiadki „Ogród” i „Oliwia” jako dar dzieci polskich dla szkockich. Wojtek pozostał w szkockim zoo do końca swoich dni ku ucieście dzieci. Zawsze był łagodny i przyjacielski. Ożywał, gdy słyszał polską mowę. Decydujący głos w tej sprawie miał dowódca – major Antoni Chełkowski.

<sup>28</sup> Zdaniem Mieczysława Dąbrowskiego są one wypierane przez formy zdekonstruowane, funkcjonujące na płaszczyźnie antropologicznej. Idem, *Tekst międzykulturowy...*, op. cit.

osobnością, ale też przywiązaniem i wiernością, a we wczesnym dzieciństwie – wyglądem. Niedźwiadek przypominał pluszową zabawkę, która wymusza przytulenie, bliskość. Nic dziwnego, że wszystkie małe dzieci kochają misie. Na ten pierwszy obrazek nakłada się wojenna rzeczywistość – jego futerko i ciało oddawało wojenną zgrozę. Brutalne przejścia, których doświadczył okazywały się częściowo zbieżne z sytuacją polskich żołnierzy w momencie zaciągnięcia się do wojska (tak samo jak i on osieroconych, opuszczonych i wynędzniałych). Losy Wojtka, jego peregrynacje po Bliskim Wschodzie odzwierciedlają dzieje polskiego żołnierza. Tak jak jego koledzy z 22. Korpusu posiadał stopień wojskowy, numer ewidencyjny; z czasem został amunicyjnym, donoszącym pociski do ciężkich moździerzy<sup>29</sup>. Uwikłanie losu zwierzęcego bohatera w doświadczenia wojenne Polaków ułatwia młemu czytelnikowi zrozumienie zawilej historii. Od momentu zakupu niedźwiadka i ofiarowania mu przez polskich żołnierzy opieki, przyjaźni zaczyna się wspólna droga. Złożona sytuacja tego konkretnego żołnierza w niedźwiadziej skórze odzwierciedla historię innych żołnierzy. Jego i żołnierzy łączy wyjście na zewnątrz, ze znanej sobie, przynajmniej częściowo, przestrzeni, którego następstwem będą podróże i przygody. Od tej chwili zmienia się perspektywa oglądu rzeczywistości, poszerzeniu ulega obraz świata i krąg bolesnych doświadczeń. Wojtek przyjmuje punkt widzenia „innych” – ludzi. Zapamiętane obrazki przemierzanych krajów Bliskiego Wschodu i Europy – Włoch, Wielkiej Brytanii; mijanych miast (Bagdad, Qizil Ribat, Kirkuk, Jerozolima, Betlejem, Nazaret, Port Said, Aleksandria, Tarent, Monte Cassino, Pescara, Ankona, Padwa, Bolonia, Arezzo, Rzym, Neapol, Londyn, Glasgow, Edynburg), gór np. Kurdyjskich; pustyń; przestrzeni morskich, rzecznych, kamienistych..., dalekie, często egzotyczne, inne i przez to obce, ale i nie mniej piękne, do tego dramatyczne i śmieszne epizody układają się w panoramiczny obraz wojny. Lasocki z jednej strony skupia się na faktach, poznawaniu świata przez misia, jego fizycznym i psychicznym rozwoju, co pozwala na przemyślenie informacji przyrodniczych, geograficznych, zoologicznych; z drugiej – na odczuciach ludzi. Można zatem mówić o dwóch rodzajach narracji – przedmiotowej i podmiotowej. Opowiedziane przez narratora wydarzenia są udziałem bohatera/bohaterów lub znane im „z zasłyszania”, bo ktoś o nich wspominał. Należą do nich: wojenna marszruta, codzienne obowiązki, przygody niedźwiadka, jego upodobania, zabawy z psem, walki na niby z żołnierzami, zapasy, kąpiele, podróżowanie do pobliskich miast (bez ochoty zwiedzania zabytków i starożytnych pamiątek), figle, rozrywki i psoty, akrobacje cyrkowe, a także nałogi (picia piwa i zjadania palących

<sup>29</sup> Symbolem 22. Korpusu Zaopatrzenia Artylerii 2. Korpusu Armii Andersa był rysunek niedźwiadzia niosącego pocisk, który wykorzystał Bajtlik na okładce książki.

się papierosów). Te ostatnie mogą wydawać się antypedagogiczne. Jednak sposób opowiadania – lekki, naturalny tok, spojrzenie z boku, z zewnątrz na zachowanie zwierzęcego bohatera i jego skrucha, niemal automatycznie uruchamiają perspektywę ludyczną. Zantropomorfizowany przedmiot czy zwierzę jako amator piwa pojawia się przecież i w innych tekstach dla dzieci, chociażby w wierszu Wandy Chotomskiej pt. *Wiersz o piwie i lokomotywie*. W utworze Lasockiego mocniej podkreśla upodmiotowienie i udomowienie zwierzęcego bohatera przez żołnierzy. Wszystko to daje iluzję mocy sprawczej – oddziaływania na jakiś wycinek rzeczywistości. Tego typu zdarzenia pozwalają na nowo odczytywać wzajemne relacje, uświadamiając i wzajemne odrębności. Żołnierze, osławając dzikie zwierzę, nie ograniczają jego prawa wolności.

Wojtek był zwierzęciem niezwykle ciekawym i towarzyskim. Interesowali go ludzie, (zwłaszcza ci, do których się przywiązał, darząc ich zaufaniem i odwzajemniając pozytywne uczucia), a także zwierzęta, nowe otoczenie, kulinaria i dlatego uwielbiał samochodowe wycieczki ze swoim opiekunem. Ponadto miał łagodne usposobienie, co nie zawsze było dla niego dobre, o czym przekonują relacje z innymi pułkowymi zwierzętami – agresywnym brunatnym niedźwiedziem Michałem i złośliwą małpką Kaśką. Nic dziwnego, że rozstanie z kapralem Wojtkiem, które miało miejsce 15 listopada 1947 roku, było dla obu stron ciężkim przeżyciem. Żołnierze odczuwali tęsknotę, smutek i żal, bo niedźwiedź był przez te wszystkie lata nie tylko towarzyszem broni, kolegą, jednym z nich, ale i przyjacielem. Do momentu zlikwidowania obozu w Winfield Camp odwiedzali go codziennie w edynburskim zoo, bawili się z nim, jak podaje Lasocki. Tęsknił i Wojtek. I mimo że był niezwykle (mentalność niedźwiedzia została ukształtowana przez model edukacji narzucony przez żołnierzy), to jako zwierzę nie mógł przecież przekraczać wszystkich ludzkich granic, wiele sfer było dlań niedostępnych (np. zainteresowanie sztuką i kulturą). Jednak w sferze uczuć okazał się bliski człowiekowi, reagował emocjonalnie podobnie jak on – bał się i cieszył, tęsknił i kto wie, czy nie bardziej niż żołnierze, którzy wyjechali z Edynburga, założyli swoje rodziny. Przygarnięty i wychowany przez polskich żołnierzy przejmował ich nawyki i zachowania. Nie znał innego życia i to oni byli jego rodziną. Nic dziwnego, że odczuwał lęk, gdy tracił ich z pola widzenia, tęsknił za uczuciem, bliskością z człowiekiem. Doświadczał ludzkich słabości (np. ból głowy po wypiciu piwa). W trakcie podróży „Batorym” po Morzu Śródziemnym kołysanie okrętu przyprawiało go o chorobę morską. Po wojnie podzielił los żołnierzy walczących za ojczyznę. Przeciągająca się zimna wojna sprawiła, że Wojtek stał się czytelnym emblematem, symbolem polskiego żołnierza, który podobnie jak dziewiętnastowieczni powstańcy walczył za wolną ojczyznę a umierał

w niewoli<sup>30</sup>. I choć w utworze brak rozbudowanych partii na ten temat, to z rozsianych po tekście ułamkowych opisów i pojedynczych zdań mały czytelnik gromadzi wiedzę na temat kaprala Wojtka i polskich żołnierzy, ich stosunku do Polski. Widzi, że zaadoptowany przez Polaków miś obdarzony został polskim duchem (czego przykładem może być tęsknota za polonikami i reakcja na polską mowę). Polskość została mu narzucona przez towarzyszy broni. Stąd zasadne mogą być pytania o jego tożsamość, kim był zwierzęcy bohater Lasockiego: himalajskim niedźwiedziem czy może dużą, żywą maskotką – ukształtowaną na potrzebę chwili. Być może był on „porte-parole” żołnierza, stanowiącym jego odbicie i odzwierciedlającym jego życzenia, dążenia, wolę, wiarę? A może jednak najwierniejszym przyjacielem, jednym z nich tylko zamkniętym w innej skórze. Trudno na nie odpowiedzieć. Po wojnie jego sytuacja komplikuje się niejako podwójnie. Po pierwsze – ze względu na jego zwierzęcą naturę, gabaryty uniemożliwiające zaopiekowanie się nim w warunkach domowych, i po drugie – ze względu na złożoną sytuację polityczną Polski mającą wpływ na losy żołnierzy Andersa, którzy nie tak wyobrażali sobie powrót do ojczyzny.

Dawniej, w czasie wojny, marzyli, że powrócą do Polski i wraz Wojtkiem maszerować będą ulicami stolicy, wśród witających ich tłumów. Ale Warszawa legła w gruzach, w Polsce stały wciąż jeszcze oddziały Armii Czerwonej, a polskie Ziemie Wschodnie, skąd pochodziła większość żołnierzy Korpusu, zabrane zostały przez Rosję Radziecką. Będą musieli szukać chleba w obcych krajach. Ale co się wówczas stanie z Wojtkiem? (W, s. 107).

Wszystkie one boleśnie dotknęły niedźwiedzia tak mocno zżytego z żołnierzami 22. kompanii, który po rozstaniu głośno skomlał i rozpaczliwie zawodził, niepokojąc się samotnością i przymusowym odrzuceniem. Tęsknota i odrzucenie, odczuwana obcość, której doświadczał teraz na co dzień stały się również znakami rozpoznawczymi wszystkich żołnierzy pozostających na emigracji. Wszyscy byli synami tej samej wojskowej formacji. Wojtek – w odróżnieniu od kolegów – nie mógł o niczym zdecydować, ani sam dokonać wyboru. Wcześniej mógł jedynie instynktownie przeczuwać przyszłe losy, co sugeruje narrator, opowiadając o wrześnieowej podróży z Capri. Te przemyślenia podkreślają niezwykłość niedźwiedzia, dla którego najważniejsi byli jego polscy opiekunowie, ci którzy go wychowali i pokochali, przyjęli do siebie i zaakceptowali jego „inność”, sprawiając, że chociaż przez kilka pierwszych lat swojego życia mógł się poczuć nie jako „inny” pośród „innych” lecz jako „swój” pośród „innych” (fizycznie) i „swoich”. Przynależność

<sup>30</sup> Zob. *W Szymbarku stanął pomnik... niedźwiedzia, który walczył pod Monte Cassino*, [w:] <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,14626473.html> (pol). *Trojmiasto.gazeta.pl*, 2013-09-19 (dostęp 26.08.2021)

do kogoś (grupy) likwidowała binarną opozycję: „inny” – „swój”. Wszystko wokół, wszelkie opozycje strukturyzujące rzeczywistość w tej sytuacji okazywały się nieistotne, zanikały na skutek wspólnych doświadczeń, likwidując dystans, nieufność, obcość, pozostawiając miłość, wierność i przyjaźń.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*, przeł. J. Bauman, Warszawa 1995.
- Chrobak M., *Różne oblicza inności w prozie dla młodzieży w okresie PRL-u (na przykładzie bohaterów Janiny Barbary Górkiewiczowej)*, [w:] *Inny w edukacji i kulturze regionu*, red. Z. Budrewicz i M. Sienko, Kraków 2017, s. 118-131.
- Chrobak M., *Uczyć się od Jurgielewiczowej. Inna w powieści Katarzyny Pranič „Ela-Sanela”*, [w:] *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szyborska, M. Wójcik-Dudek, współp. A. Zok-Smoła, Katowice 2014, s. 81-93.
- Chrobak M., *Obcość jako kategoria interpretacyjna w badaniach na d dzieciństwem i literatura dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Children studies jako perspektywa interpretacyjna. Studia i szkice*, red. J. Sztachelska i K. Szyborska, Białystok 2015, s. 55-66.
- Chrobak M., *O stereotypach na temat „Obcych” w prozie dla młodzieży*, „Język Polski w Szkole IV-VI” 2010, nr 2, s. 23-35.
- Chrobak M., *Postawy wobec obcości w prozie dla młodzieży po 1989 roku*, [w:] K. Heska-Kwaśniewicz, współp. S. Gajownik, *Młody odbiorca w kręgu lektur pozytywnych i szkodliwych*, Katowice 2012, s. 189-232.
- Dąbrowski M., *Tekst międzykulturowy. O przemianach literatury emigracyjnej*, Warszawa 2016.
- Fidowicz A., *Niepełnosprawni bohaterowie polskiej literatury dla dzieci i młodzieży XX i XXI wieku*, 2019.
- Fidowicz A., *Niepełnosprawność w polskiej literaturze XX i XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2020.
- Fidowicz A., *Różnorodność i wielokulturowość w serii „Detektywi na kółkach” Marcina Koziola*, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura” 2022, nr 4 (1), s. 31-44.
- Gralewicz-Wolny I., *Pożegnanie Murzynka Bambo*, [w:] *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szyborska, M. Wójcik-Dudek, współp. A. Zok-Smoła, Katowice 2014, s. 95-104.
- Heska-Kwaśniewicz K., Gajownik S., *Pisarze dla dzieci i młodzieży na emigracji*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (1945-1989)*, t. 3, red. K. Heska-Kwaśniewicz i K. Tańc, Katowice 2013, s. 17-29.
- Inglot M., *„Murzynek Bambo” Juliana Tuwima w świetle krytyki postkolonialnej i feministycznej*, [w:] *Stare i nowe w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Olszewska i E. Łucka-Zajac, Opole 2010, s. 37-48.



- Klimaszewski B., Nowakowska E. R., Wyskiel W., *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939-1980*, Warszawa 1993.
- Kossakowska-Jarosz K., „Obcy” na swoim. Doświadczenie inności w przestrzeni wspólnej, [w:] *Inny w edukacji i kulturze regionu*, red. Z. Budrewicz i M. Sienko, Kraków 2017, s. 63-78.
- Lasocki W. A., *Wojtek spod Monte Casino*, Warszawa 2012.
- Lasocki J., *O dziadku pisarzu, niedźwiedziu legendzie i o losach Polaków na obczyźnie*, [w:] W. A. Lasocki, *Wojtek spod Monte Cassino*, Warszawa 2012, s. 132-138.
- Leszczczyński G., *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i XX wieku*, Warszawa 2006.
- Leszczczyński G., *Magiczna biblioteka. Zbójckie księgi młodego wieku*, Warszawa 2007.
- Lewandowski E., *Ciechanowski słownik biograficzny*, Ciechanów 2008.
- List 59, „Kultura” 1976/03/342, Paryż 1976, s. 34.
- Lutomierski M., *Literatura dla dzieci i młodzieży w powojennym „polskim Londynie”. Główne problemy badawcze*, [w:] *Powrześniowa emigracja na mapie kultury nie tylko polskiej*, t. II, red. V. Wejs-Milewska i E. Rogalewska, Białystok 2016, s. 291-306.
- Lutomierski M., *Emigracyjna literatura dla dzieci i młodzieży*, „Forum Akademickie” 2016, s. 1-9.
- Lutomierski M., *Wiesław Antoni Lasocki jako pisarz emigracyjny dla młodzieży*, „Pamiętnik Literacki”, t. LVI, Londyn, grudzień 2018, s. 141-144.
- Miernik A., *Odmieńcy w baśniach regionalnych*, [w:] *Inny w edukacji i kulturze regionu*, red. Z. Budrewicz i M. Sienko, Kraków 2017, s. 93-104.
- Moskalewicz M., „Murzynek Bambo – czarny, wesoły...” *Próba postkolonialnej interpretacji tekstu*, „Teksty Drugie” 2005, nr 1-2, s. 259-270.
- Nowicka E., *Religia i obcość*, Kraków 1991.
- Olszewska B., *O dyskursie o Innym w edukacji i kulturze*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia” 2019, nr 10, s. 294-296.
- O niedźwiedziu, który był polskim żołnierzem*, „Biuletyn Polonia Włoska” 2013, nr 1-2, p. 24, [in:] <https://www.calameo.com/read/0008223018fce5ff377elc7>, (dostęp 30.08.2021).
- Papuzińska J., *Zatopione królestwo*, Warszawa 1989
- Przybyła-Dumin A., *Inny/Obcy w literaturze dla dzieci. Wybrane aspekty*, [w:] *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szyborska, M. Wójcik-Dudek, współ. A. Zok-Smoła, Katowice 2014, s. 27-38.
- Simmel G., *Obcy*, [w:] *Socjologia*, red. idem, Warszawa 1975, s. 503-512.
- Starnawski J., *Wiesław Antoni Lasocki – pisarz nie znany*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych, Łódź 1995.
- Tramer M., *Bambo zrobił swoje*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 2014, nr 4, s. 145-155.

- Wolanin A., *Odmieniec i i jego postawy w twórczości Doroty Terakowskiej*, [w:] *Wyczytać Świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szyborska, M. Wójcik-Dudek, współ. A. Zok-Smoła, Katowice 2014, s. 175-184.
- W Szymbarku stanął pomnik... niedźwiedzia, który walczył pod Monte Cassino*, [w:] <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,14626473.html> (pol.).trojmiasto.gazeta.pl, 2013-09-19, (dostęp 26.08.2021).
- Tischner J., *Inny*, „Znak” 2004, nr 1, s. 16-28.
- Zabawa K., *Doświadczenie bycia obcym w książkach dla dzieci Barbary Gawryluk na tle propozycji innych autorów*, [w:] *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szyborska, M. Wójcik-Dudek, współp. A. Zok-Smoła, Katowice 2014, s. 49-64.